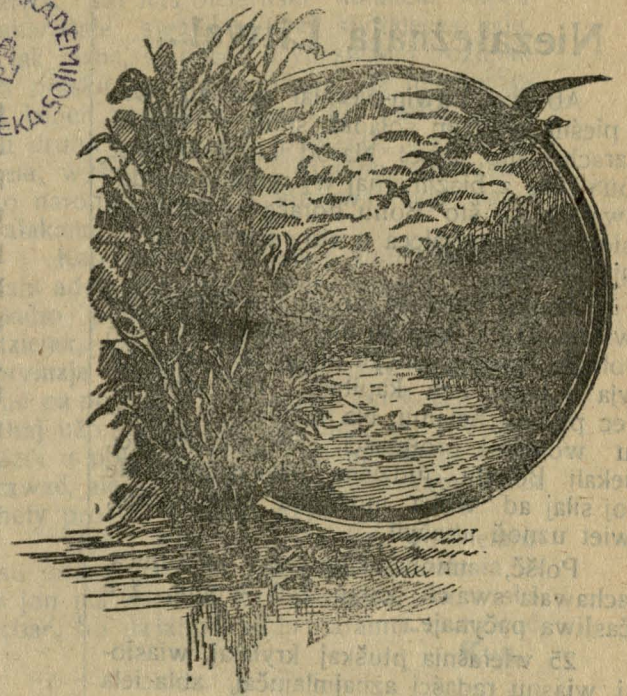


KRYNICA

KATALICKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja i Administacyja: Dom pry Kaścieli św. Jana,
kw. Nr. 2. Ad 11 da 2 hadziny.

Cana 50 kap. za numar.



R. — Katalicki Episkopat i adradžeńnie Biełaruskaho Narodu.

Pieršym, chto z Biskupaŭ na Biełarusi spahadaŭ nam, byŭ światoj pamiaci biskup-sufriagan Ściapan Denisewič. Jon pieršy u Faščaŭcy, adwiedywajučy biełaruskija parachwii, dazwoliŭ kazannia haworyć pa biełarusku. Maŭ taho, jon-že wydaŭ biełaruski katehizm, jaki užo ciapier možna znajści tolki u wialikich bibliotekach.

Usie biełaruskija katalickija wydawiectwa, jakija dahetul wyšli, jak napryład katehizmoŭki, abjaśnieńnie abrađaŭ, kaścielnije piešieńniki, madliteŭniki i inšyja majuć biskupskaje patwierdžeńnie-(ci biskupa Denisewiča, ci biskupa Cieplaka, ci mitrapalita Klučynskaho). Biskup Cieptak, choć palak, achwotna patwierdzaŭ i pazwalaŭ drukawać hetyja knižki. Nawat światoj pamiaci Arcybiskup mitrapalit Klučynski, nie zwažajučy na toje, što na ūsio hliadzieŭ z lišnij aścirohaj, usiožtaki taksama patwierdzaŭ i pazwalaŭ drukawać biełaruskija katalickija wydawiectwa. Heta świedčyć, što ūsie hetyja biskupy, pa praŭdzie kažučy, pryznawali prava biełaruskaj mowie u Kaścieli i dazwalali pracawać dzieła naprawy kryŭdy našaho narodu.

Ale jšče wyrażniej aźuačaićca heta prychnaść katalickich biskupaŭ da adradžeńnia Biełaruskaho narodu pad kaniec 1917h. u lipni miesiacy, kali Wilenski biskup E. Ropp da paduśasnaho sabie duchawienstwa Wilenskaj dyecezii wydaŭ zahad, u jakim, pamiż inšym, woś što jon haworyć ab Biełarusach: „...Hety lud dobry, ale nadta ciomny... winoŭnikami heraj ciemnaty—znaćna my sami, abo našy papieredniki“... Dalej Wilenski biskup haworyć, što lituśkaje duchawienstwo u susiednij Kowienskaj dyecezii, u padobnych, jak i ū nas na Biełarusi, warunkach, u sprawach ahułnaj i relihijnaj aświety patrapiło šmat bołš zabić ad nas. Dzieła hetaho biskup Ropp u čaćwiortym punkcie zahadu piša hetak: „Starajcisia, kab nia wykidajučy ničoha z polskich nabaženstwaŭ, dadawać kazańnia u biełaruskaj zrazumiełaj mowie.

Dzie jość ksiandzy, jakija biełaruskaju mowu umiejuć, niechaj biezpramienna časta, kali možna što niadzieu, budzie katechizowaje biełaruskaje kazańnie, aproć zwyčajnaj polskaj pramowy. A dzie duchawienstwo dostaćna mowy ludu nie zuaje, probašć sumlanna pawinien dbać ab toje, kab pry zjeździe duchawienstwa takoje kazańnie było haworena. Hetā datyčyć wioski i małyja miastečki, bo u centrach bołšych treba brać pad uwahu miescowyja warunki, kab nia šyryć zamiešańnia tam, dzie treba kab była pryjaźń i tućnaść narodaŭ, u kraj našym żywučych“.

Znaćca, polskija pahlady biskupa Roppa u palitycy susim jamu nie pieraškodzili stać na hruncie sprawiadliwaści adnosna da Biełaruskaho narodu.

Kali narod naš ustanie, ab samym sabie dawiedaicca usiu praŭdu i ūzmacuicca, jon nikoli nie zabudzićca, što u mament suświetnaj baračny za prawy, wolnaść narodaŭ, biskup Ropp šcyra i hołasna addaŭ spawiadliwaść Biełaruskamu, historyjaj pakryŭdžanamu, narodu.

U wosieni 1918 h. Minski biskup Z. Łazinski uwioŭ u Mienskaj duchoŭnaj sieminaryi nawučańnie biełaruskaj mowy. A pad samy kaniec hetaho 1918 hodu načaŭ u Mienshaj Katedry biełaruskaje dadatkowe nabaženstwo. Ad hetaho času Katalicki-Biełarusy u Miensku, što niadzieli i światā, majuć biełaruskaje kazańnie i dadatki biełaruskaho naboženstwa u Kaplicy Dobračynnnaści.

Kryki worahoŭ Biełarusi i hrozby durnych dewoŭkaŭ nie zastrašyli biskupa Łazinskaho.

Wilenski ciapierašni biskup I. Matulewič, sprawiadliwa, pa katalicku adnosicca jak da Palakoŭ, Ličwinoŭ, dyk tak i da Biełarusau.

Adradžeńniu Biełaruskaho narodu spahadaje Kowienski biskup Fr. Karewič, jaki pieršy biełaruskaj hazecie „Biełarus“ prysłaŭ swajo błaħasławienstwo i niekulki ciopłych stoŭ, dadajučy achwoty i wytrymałaści u dalejšaj pracy.

Nia možna minuć maŭčkom i taho, što ad dušy nam spahadajuć Unickija biskupy, jak Mitrapalit Šeptycki, biskup Bocian i inšyja.

Pad kaniec išče dźwie prychnyja dla nas asoby, nia biskupy, ale kiraŭny dyecezijaŭ.

Ks. praťat K. Michalkiewič, da ap nich časaŭ Wilenskaj dyecezii Apostalski Administratar, pryznawaŭ prawy Biełarusau i ū 1918 h. wielmi achwotna dazwoliŭ Ks. J. Siemaškiewiču Katalickaju tydniowaju hazetu „Siejbit“; tolki usialakija inšyja pryčyny rabocie hetaj piraškodzili.

K. praťat Dobryło, Sejnajski Wikary Hierernalny tak kaža ab biełarusach katalikoch Wilenskaj Dyecezii: „što za ciemnatā i ah-da maralnaja! Spawiedajucca usie ūżywajučy adnej formy, biez najmienišaho pryhatawannia. Heta jość achryšćanyja dzikary. Biazmieznaja ciemnatā ludziej“.

Skazany hetyja silnyja, sumnyja słowy, ale praŭdziwyja, dzieła taho, kab pakazać patrebu i prava da naronaho adradžeńnia Biełarusau.

Woś faktyčnaje stanowišče Katalickich biskupaŭ u Biełarusi da našaj rodnaj sprawy.

Kutok ab Unii.

Prypaminajučy usim wiadomaju wolu Chrystusa, „kab usie byli adno“, jednaść usich chryścijan za reč najpatrabniejšaju ja zaŭsiody uwažaŭ. Chrystus ab hetym kaža jasna, hetaho Jon šcyra žadaje, ab hetym horača molicca da swaho Aĭca, što ū Niebie. Dyk čym bołš baču u świcie chryścijanskim raździeŭ, tym lepš razumieju patrebu jednaści Kaścioła i Cerkwy. My chryścijanie pawinny „u hetaj sprawie pracawać dzieła wialikšaj chwaty Božaj, jak wyznaŭcy adnaho niepadzielnaho Chrystusa. My zaŭsiody pawinny staracca, kab zlučany s Chrystusam adnej wieraj, adnym hołasam i adnym sercam chwalili i wyznawali swaho najwyšejšaho — Pastyra, wučyciela i Praroka — Chrystusa. A što Chrystus zalażyŭ adzin kaścioł i mocnaju pad jaho pałażyŭ padmuroŭku, siarod chryścijan u hetym pracuńnikam nie znojdzicca.

Ks. Al. Dombroŭski.

Niezależnaja Litwa!...

Ab čym Litwin-pieśniar składau swaje pieśni, ab čym soładka sniū u snachmarach, čaho uwieś Narod Litoŭski praz doŭhi čas z biazmiernaj wytrymaščaj da biwaŭsia, za što Bohu horača maliŭsia — usio heta zamykaicca u słowach: Niezależnaja Litwa!...

Mnoha było zła apošnimi časami na świcie. U carskim jarmie stahnall padniawolnyja narody, jenčyli biednyja, biazdomnyja u łancuhach kapitału... Dy woś kaniec pryšoŭ hetamu. Na niebaschile, zoranku wolnaści, roŭnaści, sprawiadliwaści, niekali Boham ludziam pakazanaja, ale złoju siłaj ad woka ludzkoha schawanaju, šwieť uznoŭ ubačyŭ.

Polšč, mnohawiakowaja pakutnica, pachawała swaich kataŭ, życ wolna, życ ščasliwa pačynaje...

25 wieraśnia ptuškaj krytataj, wiasiołaj, wiasnu radaści aznajmlajučaj, ablacieta uwieś Narod Litoŭski wiestka—Litwa Niezależnaja!... Pałkoŭnik Werd, načalnik Anielskaj misii u Koŭnie, uručyŭ Litoŭskamu Uradu dakument, što Anhlia pryznaje Litwu Niezależnaja, pamahaje jej hrašyma i aružžam u baroście z balšawikami i z usimi Litwy worahami.

Hledziačy na swaich siostr-susiedak, paŭstańže, Ty Bielaruś!... Paŭstań da nowaho, wolnaho, hodnaho čaławieka życia.

X.

Zahlanie sonca...

Zahlanie sonca ŭ naša wakonca,
Chatku ašwiecić pramieńmi —
Pa ciomnaj nočy ażywić wočy
Boskim da pracy natchnieńniem.

Pozna my ustali, i šmat praspali,
Hojdali złydni nam dolu —
Piajali pieśni nam na pradwieśni,
Pieśniu radaści ŭ niawoli.

Zachod śmiejaŭsia-kab jon daždaŭsia,
U łapcioch što s trudu my spali —
Uschod nas mučyŭ ciazka — baluča:
Chacieŭ, kab z dušoju my prapali.

Aby bałota, bu tzie lichota:
Dziarli nas nańci nańnicy —
Až da żywona — mo z woli Boha—
Kroŭ až zrasila ziamlicu.

Až zastahnała ziamla u padwałach,
Nieba pakryŭ błysk ahniawy —
Z bolu ziamlicy, s krywi krynicy,
Brat naš zbudziŭsia ruśniany.

Ašwiecić sonca jaho wakonca,
Złudu mar sonnych raźwieje —
I wyjdzie s płuham jon samatuham,
Rodnieńku niwu zasieje.

Hruhan z Uschodu, a kruk z Zachodu
Darma tam żyu šukaje —
Bo ziemia sporna, u wolu prastorna,
Chutka pad nieba ŭzrastaje.

Kazimir Swajak.

Z BIEŁARUSI.

Bučaŭ, Wialejsaho paw. Zaraz-ža pa rasiejskaj rewacyi, u marcy miesiacy 1917 hodu, adčyniła ŭ Bučawie pačatkowaja biełaruskaja škola. Zamiest jaje u lipni 1917 h. pastanoŭlena było adčynić biełaruskaju himnaziju. Dziela hetaj mety paŭstaŭ Kamitet z wybarnych ad Bučaŭskaj kooperatywy, ad wałasnoj uprawy i ad achwiaradaucaŭ na himnaziju. A ŭ studni 1917 h. ufarmawałasia Apiakunčaja rada himnzi. Sabraŭšy wučyciałoŭ u śnieżni 1918 h., aficcija adčyniła himnazija. Bielaruskaja Rada uziela himnaziju pad swoju zahad i dała hrošy, na budowu patrebnaŭ domu. Architekt L. Dubiejkoŭski wypracawaŭ plan budynkaŭ dla himnazi i abličyŭ kość ich budowy. Haspadary miastečka Bučawa darawali dla hetaj himnazi ziamli bolš dwuch marhoŭ. Niemcy z Minskaha kaznačejstwa wydali padmohn na Bučaŭskaju himnaziju. S pryhodam balšawikoŭ himnazija, jak i ūsie tady školy, była zabrana pad ich zahad.

Z boku nieklich polskich sfer himnazija praz uwieś čas swaho istnawańnia ciarpiela napaści. Kab zahubić biełaruskaju himnaziju, p. Piontkoŭski, staŭšy burmistrzem, nawioŭ niemcaŭ na raškwarunak u himnaziju. Ale niemcy praz niekalki dzion wiarnuli himnazii kwatery. Tady tyjaž polska sfera kinulisia ūžo na drugi sposab: tojža p. Piontkoŭski ad imiani domaŭiasnika p. Askierki staŭ vyhaniać himnaziju z jaje kwatery, kažučy, što heta kwatery patrebna dla polskaj školy, što išče maje być. Apiakunčaja rada himnazi padniela

Što Jurka u teatry bačyŭ?

...Pryjechaŭ ja ŭ Wilniu ūžo wiečarkom i walu prosta z wahzału da znajomaha žyda, kab pieranačawać, a zaŭtra čuć—świet pajści ŭ Kaliwaryju. Až woś zničeu ku ūwaha maja zatymałasia praz niekim pyšna ašwiećlanym domam, na bramie jakoha wypisana było pieknymi i wialikimi literami słowa: „Iluzija.“ „Štož heta?“ dumaŭ ja — „Peŭna imia jakoje dziawočaje, abo babskaje heta iluzija.“ Pad tuju paru paciahnuŭ mianie za rukawo nieki stojka pry dzwiaroch i adazwaŭsia: „Zajdzi, dziadźka! Dziwy ūbačyŭ!“ — „A štož tut pakazywajuć?“ pytaju. A jon z uchmyłkaj kaže: „Usieŭka, dziadźka: i pierad i zad i što chočyŭ!“ — „Štož ty kpiš z mianie staroha, tyčka?“ aburyŭsia ja. „Skazy lejpiej, što heta iluzija?“ — „Heta, dziadźka, toje samaje, što „čmut“ — zajdzi, pabačyŭ! Wundzie možna i bilet kupić!“ Ja padyšoŭ da wakonca, praz jakim siedziela panienska ŭ wakularach i paprasiu bilet. „A jaki?“ zapytałasia jana. — „Taki, kažu, kab možna bylob usio bačyć.“ — „U zali ci na haleryi?“ pytaje jana jznoŭ. — „Na jakoj chaleryi?“ padziwiŭsia ja. „Lepiej ūžo na zali.“ A jana dawaj rahatać, što ja niešta nia tak skazaŭ, a jaž jej na toje: „Moładašć — durnašć panienska — kažu: a kolkiz kaštuje?“ — „Rubla, kaža taja śmiachotka, numer 66.“

Uziaw ja bilet i wajoŭšy u tuju zalu. S trudom znajšoŭ swoj numer i razsieŭsia, a tut z usich bakoŭ wyhladajuć strojnyja hałowy miaščanstwa i pazirajuć na mianie, jak na dziwa. Nikatoryja nawiet prytaulali da wačej asabliwyja akulary,

kab ubačyć lejpiej. „Nuž i dziwiacca napy, što čaławieka ubačyli!“ padumaŭ ja, ale musić na hołas, bo niechta za mnoj zaśmiejaŭsia, a pania, što prada mnoj siedziela z mnoj dziaŭčynkaj, adwiarnałasia i, na maju ahidu, uzłazyła na nos tyja modnyja akulary, kab akuratniej uhledzicca. Zaraž pania stała hawaryć niešta da dziaŭčynki, musić pa francusku, bo małaja, jak zwanočak vyhawarywała piekna: „la, le, lon, tralon,“ a staršaja kiwała jej haławoj i kolkiz raz paŭtarała: „sra, sra, sra“...

Nu i śmiešnyja-ž štuki pakazywali panom, niechaj ich! Pierš-najpierš byli śpiewy. Adčynilisia dzwiery — pakočyk charoŭšy — i tyc: uwajšla bordzienka panienska ŭ karocinkaj sukienicy z hołymi hrukami i cieniškami tydkami. Usie zamouki z padziwu, a dzie—chto nawiet prytažyŭ škło da wačej. „Musić choćać dobra ūbačyć,“ padumaŭ ja, a za mnoj niechta iznoŭ zaśmiejaŭsia. Panienska raptam (jak ciałuška na wiasnu), dawaj piajać. Piajala-piajala (što — ja nie razabraŭ), a niechta jej padyhrywaŭ, — až i skončyła. Tady ūsie, jak na kamandu, dawaj bić u dałoni, až ja spačochaŭsia. „Peŭna tut taki abyčaj,“ myšliŭ ja i sam pačau bić. Miž waron papaŭ, „parch-parch zakrakaŭ,“ prypomiła mnia naša przykazka. A panienska piekna ūśmiechnułaŭsia, krutnuła zadam i wyšla.

Piajala jana jšče dwojčy, na ūsie hałasy, ale ūžo praz škło na jaje nie ūhładalisia, bo widzieli. Ale woś potym tak štuka pačatalsia — čystaja kamedyja. Pakazywali, jak da žonki adnaho pana chadziŭ paluboŭnik. Nu i sprytna-ž jany abchadzili muzyka (badaj ich pakrućia!), až u kancy

pakryŭdžany muž niejaka trafunkowa znajšoŭ paluboŭnika pad taŭkaj. A to pyŭ śmiech! Usie bili u dałoni (nawiet taja dziaŭčynka, što pa francusku haworyła), biŭ i ja, ale čaho i sam nia wiedaju. Urešci wyšla i nowaja štuka z pieśniami. Adzin prybrany jakby pa wiaskowamu panič, pakazywaŭ u pieśni dziaŭčynie (padobnaj da tej hołaj panienci), jak jon mocna jaje lubić. Pažyŭšy ruku na sercy, piajaŭ jej: „Hlina maja, Hlina!“ (Pieršy raz čuŭ ja takaje imia; strajniej bylob ūžo taja iluzija).

Jak jon skončyŭ, začala i jana piajać, pakazyjučy, što i jana jaho lubić. U kancy ledž jany ūžo nie pažanilisia, až woś wysła na jaŭ, što bački nia choćać wydadziaŭčaci zamuž, bo małady byŭ prosté syn wiaskowy. Historyja koncyltasia sumna, choć ty płáč, i ja dumaŭ, što ūžo nihto plaskać nia budzie, ale kudyž tam: zaklakali, jakby chmara buszoŭ zliciełasia. Klakala i taja dziaŭčynka i ūžnoŭ začala tralonić. A staraja jej, kiwajučy haławoj, paŭtarała: „Fni, fni, fni.“ Začali raschadzicca. Byŭ kaniec hulni. Pry wychodzie paciahnuŭ mianie za rukawo ūžnoŭ toj stojka i spytaŭ: „Nu, widziew iluziju?“ — „Nia iluzija, kažu, a Hlina!“ — „Dobra pany zabaŭlajuca?“ pytaŭ jon iznoŭ. — „A czytaŭ ty „panskaje ihryšča?“ atkazaŭ ja jamu pytalnikam i prosta paploŭsia šukać načlehu. Niawiedama čamu na pamiać ūzbieh mnie toj wierš Buračka:

„A škly tyja dla tumanu,

„Praz ich hladziš jak u dym:

„Žyd sumyśle daŭ ich panu,

„Kab zrabić jaho ślapym...“

Ko—st.

przyjmany uradowymi ahientami, i kab hetaje razjaśnieńnie było wywiešano na widocznych miešcach waűsich hminnych, pawietowych, miešcowych uradach Bielaruskaj ziamli, znachodziačejšia u miežach polskaj akupacyi.

Delehacyja wučycialoŭ Nowahrudzkaho pawietu.

22 wierašnia u Centralnaju Bielaruskaju Radu prybyła delehacyja ad siełan i wučycialoŭ bielarusaŭ u sprawie atkryćcia bielaruskich narodnych škoł u Nowahrudzkim pawiećie Akupacyjnymi ułaściami tam zawodziacca tolki polskija škoły, nawiet dla prawasłaŭnych bielarusaŭ.

Pryhawory ab školach.

U Školny Addzieł Centralnaj Bielaruskaj Rady 29 wierašnia prysłany pryhawory s prošbaj ab adkryćci bielaruskich škoł u Nasiławie Wialejskaho paw. (35 podpišaŭ), u Zaskawiech Ašmianskaho paw. (85 podpišaŭ), u Lebiedziewie Wialejskahn paw (132 podpisy), u Markowie Wialejskaho paw. (58 podpišaŭ).

Spyn pryjomu kandydataŭ na Wučycialszkija Kursy.

Na druhija karotkaterminawanyja Wučycialszkija Bielaruskija Kursy u Wilni užo pryniata 170 čaławiek, a dzieła taho, što kursy byli različany na 100 čaławiek, to s pryčyny natury techničnaj i hrašawoj pastanoŭlena ad 1-ho kastryčnika spynić pryjom kursantaŭ.

Staršynia Bielaruskich ministraŭ u Wilni.

U Wilniu pryjechaŭ s Paryža Staršynia Bielaruskich ministraŭ p. A. Łuckiewič.

Šw. Imša za dušu I. Łuckiewiča.

6-ho kastryčnika u paniadziełak, u 10^{1/2} hadzinie, u kaścieli Šw. Jana buduć adpraŭleny Ekzekwii sa Šw. Imšoju za dušu ś. p. I. Łuckiewiča.

Z bielaruskaha piśmienstwa.

Nidaŭna wyšla z duku „Gieohrafiija Bielarusi—A. Smołiča, pad redakcijaj Školnaj Kamisii Bielaruskaho Naukowaho T-wa.

Heta knižka maje u sabie 200 stranic. Kidaicca adrazu u wočy jaje duža pryhoży wyhlad: dobraja papiera, čysty druk i mnoštwa malunkaŭ, predstavialajučych bielaruskija typy, harady, našy lasy, pušcy i inš. Jość taksama niekolki planaŭ Bielarusi.

Unutrańniaja wartašč hieohrafiij u tym, što ŭ joj pačatkawaja wieda Bielarusi bolšmieniš padadziena ūsia, i, što duža mowa čystaja, majučaja u sabie užo šmat nowych, a ūsioždyki bielaruskich sloŭ.

Adno padzieł knižki, na naš pahlad nie tak kab byŭ prozrysty i wyrazny, a na heta treba było žwiarnuć uwahu bolšaju, bo meta knižki—być školnym padručnikam.

Druhija niedachwaty, kai takija jość, wykaza samo žyćcio.

Astajecca tolki skazać, što hieohrafiija heta — duža wažny zdabytak našaj rodnaj kultury.

Ast.

List da Redakcyi.

Pawažanaja Redakcyja!

U № 5 Wašaj pawažanaj hazety „Krynica“ u addziele chroniki jość zmienka ab B. W. K, dzie miž inšym pierakručena majo prožwišče i čyn „kapitan Kušel,“ a ja sapraŭdy nazywajusia Kušel pad kapitan.

Dalej skazano: „Na staršyniu wajskowej Arhanizacyi wybrany P. Aleksiuik,“ a pawinna być: na staršyniu Wajskowej Kamisii wybrany P. Aleksiuik...

Staršyniu H. B. W. A. Fochta nazwana rotmistram,“ tady, kali jon faktyčna „charonży piechaty“.

Prašu hetyja pamyłki paprawić.
Z pašanoj Kušel.

USIACYNNA.

Dumka.

Bielaruski narod ličać nie kulturnym, bo jon — jak wiedama — nikoli nie zwajawaŭ druhich, nie zabiraŭ čužoj ziamli, ani panawaŭ nad inšymi narodami. Aproč taho išče narod hety ramansaŭ nia pišeć i francuskich chwarob nie znaje — a ūsiož heta majuć kulturnyja narody... Woś što.

A t k a z a ŭ.

Adzin biazwierca chacieŭ padšmiechnuć s čaławieką, kali toj pryjechaŭ s pabožnaj pilihymki, i pytaje:

— Nu štož, widzieŭ Jezusa i Jaho Maci światuju?

A toj doŭha niadumajućy:

Widzieŭ, kaže, i Jezusa i Božuju Maci i Jazepa światoha u stajency, ale a sta tolki ciapier, wiarnuŭšysia, ubačyŭ.

U škole.

Wučyciel — Skul pastuški dawie-dalisia ab Jezusie?

Dzicia — Hazetki citali.

* * *

Inspektar d dzieciej — Jak zeš tabie na imia?

Dzicia — Ihnat, panie Spektar. A jak panu na imia?

Inspektar — Tak sama jak tabie.
Dzicia — A to peŭna nas adzin pop chryściŭ. Ko—st.

Swaja pošta.

J. Kupale. Za wiersz dla „krynicy“ duža dziakuim. Prosim ab nás nie zabywacca.

Ksiandzu Fr. Romejko u Šarašewie: 100 rb. hrošaj atrymali. Dziakuim. Na 50 rb. pasłali knižak; 6 rub. na „Bielaruskaje Žyćcio.“ a 44 rub. na „Krynica“ „Bielaruskaja Dumka“ nia wychodzić.

Pani Maryi Andrzejkowič u Minkawie: 26 marak na „Krynica“ atrymali. Na hod chopić. Dziakuim.

Jazepu Harotnamu. Rukapiš at mali. Dziakuim. Drukuim. Prosim bolš.

ABWIESTK

„Bielaruskaje Žyćcio“

Ilustrowanaja časopić.

WYCHODZIĆ u WILNI

raz na tydzień

Cananumaru 50 fen.

Adres redakcyi i administracyi:

Wilnia. Bakšta 11.

Časopiš drukuićca ruskimi literami.

DRUKUJECCA i CHUTKA WYJDZIE

Bielaruski Kalendar na 1920 hod

„NAŠA CHATA“

ZAKAZY MOŻNA PRYSYŁAC:

Bielaruskaja kniharnia, Zawalnaja 7. Drukarnia „Wilenskaha Wydawiectwa“ M.-Stefanaŭskaja 23.

Canan 1 ekz. 3 mk. Dla knižnic i tarhoŭcaŭ ustupka 25 procent.

Redaktar i Wydawiec Ks. Adam Stankiewič.